

**Ks. Florian Lempa**

## **PROBLEM KARY ŚMIERCI W NAUCZANIU URZĘDU NAUCZYCIELSKIEGO KOŚCIOŁA**

Problem kary śmierci nurtuje umysły ludzi od najdawniejszych czasów. Również dziś angażuje sumienia chrześcijan. Rodzi pytanie, którego nie sposób ominąć: Czy Kościół optuje za karą śmierci, czy też jest jej przeciwny? Pytanie to z jednej strony wywołują stawiane pod adresem Kościoła zarzuty<sup>1</sup>, a z drugiej nasuwa je znikoma wiedza na temat stanowiska Urzędu Nauczyielskiego Kościoła w kwestii kary śmierci, w dodatku często mylnego z humanitarnymi apelami papieży, biskupów, teologów i moralistów. Istnieje zatem potrzeba merytorycznego wyjaśnienia stanowiska Urzędu Nauczyielskiego Kościoła w tej kwestii.

Niniejszy artykuł, pomyślany jako przyczynek do wyjaśnienia bogatej problematyki nauczania Urzędu Nuczycielskiego Kościoła w przedmiocie kary śmierci, ma na celu ukazanie rozwoju zasadniczych tez tego nauczania ze szczególnym uwzględnieniem jego współczesnych enuncjacji oraz wynikających z niego konsekwencji dla sumień wierzących, którym przypadło żyć w świecie idei abolicjonizmu i retencjonizmu<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. M. Pawlicki, *Przykazanie piąte*, „Więź”, nr 6/1987, s. 29; K. Poklewski-Koziół, *Wokół postulatów zniesienia kary śmierci w Polsce*, PiP, nr 2/1988, s.16; M. Horoszewicz i J. Turnau, *Kościół wobec kary śmierci*, w: „Gazeta Wyborcza”, nr 98/1992, s. 17.

<sup>2</sup> Szeroko idee te omawiają: A. Grześkowiak, *Idea abolicjonizmu na tle współczesnych systemów prawnokarnych*, „Kościół i prawo”, t. VII, Lublin 1990, s.233-253; tamże, T. Ślipko, *Etyczne aspekty kary śmierci*, „Kościół i prawo”, t. VII, s.25-49; A. Bentkowski, *Czy nowy kodeks karny bez kary śmierci?*, „Palestra” 1994, nr 7-8, s. 130-141.

## 1. Wyjaśnienie pojęć

Różnorodność wypowiedzi na temat kary śmierci i wynikająca z niej potrzeba selekcji tych, które należy uznać za wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego w przedmiocie kary śmierci, wymaga określenia trzech podstawowych pojęć: Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, autentycznego nauczania tego Urzędu i kary śmierci.

### 1.1. Urząd Nauczycielski Kościoła

Urząd Nauczycielski Kościoła w znaczeniu przedmiotowym oznacza stałe zadanie autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane lub przekazane przez Tradycję (KO 10). W znaczeniu podmiotowym stanowią go papież i kolegium biskupów (KK 25).

### 1.2. Autentyczne nauczanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła

Według konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* i konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei verbum* autentyczność nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła wyraża się w tym, że papież lub kolegium biskupów wykonują je autorytatywnie w imieniu Jezusa Chrystusa pod natchnieniem Ducha Świętego (KK 25; KO 10). To autentyczne nauczanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła ze względu na formę może być zwyczajne albo uroczyste. Nauczanie zwyczajne zachodzi wówczas, gdy biskupi rozproszeni w świecie nauczają w jedność z papieżem wszystkiego, co przykazał zachowywać Chrystus (por. Mt 28,18-20). Nauczanie tegoż Urzędu nosi zaś przymiot uroczystego, jeżeli kolegium biskupów sprawuje je na soborze powszechnym.

W teologii i nauce prawa rozróżnia się, biorąc pod uwagę treść enuncjacji Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, nauczanie zwyczajne i nadzwyczajne. Nauczanie zwyczajne pod względem treści zachodzi wówczas, gdy papież lub kolegium biskupów wypowiadając się w sprawach wiary i obyczajów nie przedstawiają głoszonej nauki w sposób definitywny. Jeżeli zaś przedmiotem ich nauczania jest uwarunkowany koniecznością dostosowania do mentalności każdego pokolenia pogłębiony wykład prawd wiary, co do których istnieją wątpliwości i podanie do wierzenia definitywnych orzeczeń, określanych

mianem dogmatów, ma miejsce nauczanie nadzwyczajne<sup>3</sup>. Prawo przewiduje, że nauczanie nadzwyczajne o charakterze dogmatycznym może być sprawowane: przez kolegium biskupów na soborze powszechnym; przez papieża, gdy przemawia *ex cathedra*, czyli jako najwyższy pasterz i nauczyciel wiernych; przez biskupów rozproszonych po świecie, gdy jednomyślnie z papieżem nauczają, że dane zdanie należy przyjąć z posłuszeństwem wiary jako definitywnie obowiązujące (kan. 749 §1 i 2 KPK/1983). Nauczanie nadzwyczajne w każdej z tych form jest nieomyślne, jeżeli Urząd Nauczycielski Kościoła wyraźnie to stwierdził (por. kan. 749 §3 KPK/1983).

### 1.3. Kara śmierci

Kara śmierci jest sankcją ustanawianą i wymierzaną przez kompetentną władzę świecką, polegającą na pozbawieniu życia człowieka winnego dokonania ciężkiej zbrodni przeciw społeczności. Innymi słowy, jest to środek represji karnej, przewidywany w niektórych ustawodawstwach państwowych, za pomocą którego dokonuje się eliminacji ze społeczeństwa sprawcy zamachu na najcenniejsze dobra prawne.

Należy podkreślić, że kara śmierci jest obca kanonicznemu systemowi prawa karnego. Nie znajdziemy jej w żadnym katalogu kościelnych sankcji karnych, jak długa jest historia Kościoła katolickiego.

## 2. Zarys historyczny nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w kwestii kary śmierci

Pierwsza znana wypowiedź Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat kary śmierci pochodzi z pierwszej połowy V wieku chrześcijaństwa. Zawiera ją list apostolski papieża Innocentego I (401-417) *Consulenti tibi* z 20 II 405 r., adresowany do Eksuperiusza, biskupa Tuluzy.

---

<sup>3</sup> Zob. A. G. Urru, *La funzione di insegnare della Chiesa*, Roma 1988, s. 29.

Wspomniany biskup miał wątpliwość, czy jest rzeczą godziwą, żeby chrześcijanin wydawał wyroki śmierci na swoich bliźnich. Trapiiony nią nie wiedział, jak ma postąpić z tymi, którzy po przyjęciu chrztu św. wydawali wyroki śmierci. Czy odmówić im *communio*, czyli udziału we wspólnocie (por. kan. 73 synodu w Elwirze z 303 r.), czy dopuścić ich do niej (zob. list św. Ambrożego *Ad Studium* w PL, t. XVI, col. 1084 A).

List papieża dostarcza rzeczonemu biskupowi autorytatywnej odpowiedzi zarówno na nurtującą go wątpliwość co do godziwości orzekania kary śmierci przez chrześcijan, jak też w sprawie *communio* z tymi, którzy po przyjęciu chrztu odważyli się wydać tego rodzaju wyrok.

„*Poprzednicy – pisze papież – niczego w ich sprawie (tj. chrześcijan orzekających karę śmierci) ostatecznie nie określili. Niech więc (przeciwnicy dopuszczenia ich do wspólnoty) przypomną sobie, że władza ta została udzielona przez Boga i dla odpłaty winnym został dopuszczony miecz, a sędzia dany w tego rodzaju sprawie jest służą Bożym (Rz 13,4). Jak więc mogą zaprzeczać faktowi, że upoważnienie to pochodzi od Boga? Co do nich podtrzymujemy więc to, co dotąd było przestrzegane, aby nie wydawało się, że naruszamy dyscyplinę albo występujemy przeciwko autorytetowi Pańskiemu*” (Zob. PL, t. XX, col. 495-499).

Z przytoczonej wypowiedzi wynika, że Urząd Nauczycielski Kościoła wypowiadający się w tym przypadku ustami papieża Innocentego I uznał, że: 1) Sprawujący rządy w państwie mają z prawa Bożego (Rz 13,4) władzę do wymierzania kary śmierci winnym przestępstw; 2) chrześcijanin wyposażony w tę władzę może jako sędzia świecki godziwie orzekać karę śmierci za czyny zawinione; 3) nie wolno pozbawiać chrześcijanina *communio* dlatego, że zgodnie z prawem Bożym wydał wyrok śmierci na swojego bliźniego.

Dalszych wyjaśnień w sprawie wymiaru kary śmierci dostarczył Kościołowi papież Innocenty III (1198-1216). Ogłosił on jako prawdę, że „*władza świecka może bez grzechu śmiertelnego orzekać wyroki śmierci, byleby w dążeniu do należytej zapłaty nie kierowała się nienawiścią, lecz rozsądkiem i nie była pochopna, lecz rozważna*”<sup>4</sup>. Tym samym określone zostały wy-

---

<sup>4</sup> *Fidei Professio Waldensibus* z dnia 18 XII 1208 r., w: PL, t. CCXV, col. 1510-1512.

mogi, które winien spełniać sędzia świecki wymierzający karę śmierci. Wciąż brakowało jednak odpowiedzi na pytanie, w jakich okolicznościach wymiar tej kary jest dozwolony z prawa Bożego pozytywnego lub naturalnego.

Należy zauważyć, że zasadniczo do Soboru Laterańskiego IV Urząd Nauczycielski Kościoła wyjaśniał kwestię wymiaru kary śmierci koncentrując się na autentycznej interpretacji tekstu Rz 13,1-4: *„Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia. Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, (prowadzącym) ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno носи miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który czyni źle”*.

Dopełnieniem autentycznej interpretacji tekstu Rz 13,4 było wyraźne uznanie w roku 1215 przez Sobór Laterański IV wyłącznej kompetencji władzy świeckiej w zakresie wymiaru *poena capitalis* i wprowadzenie zakazu jakiegokolwiek udziału duchownych w postępowaniu sądowym, jeżeli miało ono na celu wydanie wyroku śmierci. Kan. 18 tego soboru brzmiał bowiem jednoznacznie: *„Żadnemu duchownemu nie wolno zalecać albo wymierzać wyroku śmierci (sententiam sanguinis). Powinien natomiast zabiegać, aby nie wymierzano wyroków śmierci, a tam, gdzie się je wymierza, wstawiać się (za złoczyńcami). Natomiast temu, kto przy okazji naruszenia rozporządzenia ośmielił się wyrządzić jakąś szkodę kościołom lub osobom kościelnym, należy wymierzyć celem zadośćuczynienia cenzurę kościelną. Żadnemu duchownemu nie wolno także pisać lub dyktować pism skazujących na śmierć. Dlatego też w kuriach panujących tego rodzaju zajęcie ma być powierzane nie duchownym, lecz świeckim”*<sup>5</sup>. L. Thomassin wzmiankuje, że papież Innocenty III egzekwując powyższe postanowienie deponował biskupa Albengi (Włochy) za

---

<sup>5</sup> C. 9, X. III, 50.

to, że uczestniczył w próbie rozpalonego żelaza (podczas której winny spalił się) i groził sędziemu konsekwencjami, gdyby uwolnił owego złoczyńcę<sup>6</sup>.

Kolejny powrót do problemu kary śmierci w nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła nastąpił w latach 1562 – 1566, gdy z inicjatywy Soboru Trydenckiego trwały prace nad katechizmem dla całego Kościoła katolickiego.

Zaprobowany w dniu 22 IX 1566 roku przez papieża Piusa V katechizm, nazywany później Katechizmem Trydenckim<sup>7</sup>, Katechizmem Rzymskim lub Katechizmem Piusa V, podejmował problematykę wymiaru kary śmierci w rozdziale XXXIII, w kontekście rozważań nad treścią V przykazania Bożego. Doktrynalne przesłanie w kwestii kary śmierci zawierał w szczególności §1 tego rozdziału, określający czyny, które nie stanowią naruszenia V przykazania Bożego: *Nie będziesz zabijał* (lo tir cach). Katechizm wymieniał cztery takie czyny, a mianowicie: 1) zabicie z polecenia władzy publicznej, która posiada „prawo życia i śmierci”, osądzonego i skazanego zbrodniarza zagrażającego życiu niewinnych ludzi; 2) zadanie śmierci wrogowi podczas sprawiedliwej wojny; 3) przypadkowe zabójstwo; 4) zabicie niesprawiedliwego agresora w obronie własnej.

Interesujące z punktu widzenia rozwoju nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w przedmiocie kary śmierci było uzasadnienie załączone do opisu pierwszego i drugiego z wymienionych czynów.

W pierwszym wypadku było ono następujące: „*Celem tego prawa (tzn. V przykazania Bożego) jest ostatecznie ochrona życia ludzkiego, w konsekwencji więc orzekanie w sprawach karnych przez władze publiczne, będące uprawnionymi mścicielami zbrodni, nie może zmierzać do innego celu, jak tylko do zapewnienia naszemu życiu bezpieczeństwa poprzez zwalczanie zuchwalstwa i niesprawiedliwości za pomocą kary śmierci, o czym mówił Dawid (Ps 100, 8): Każdego dnia będę tępił wszelkich grzeszników ziemi, aby wygubić w mieście Pańskim wszystkich złoczyńców*”.

---

<sup>6</sup> Zob. L. Thomassin, *Ancienne et nouvelle discipline de l'Église*, t. IV, Paris 1865, s. 51.

<sup>7</sup> Pod tą nazwą został upowszechniony między innymi we Francji. Zob. *Catéchisme du Saint Concile de Trente*, Paris 1905.

Gdy chodzi o drugi czyn, który nie stanowi naruszenia V przykazania Bożego, uzasadnienie brzmiało: *„Z tego samego powodu ci, którzy biorąc udział w sprawiedliwej wojnie pozbawiają życia swoich wrogów, nie są w tym wypadku winni zabójstwa, pod warunkiem, że w najmniejszym stopniu nie ulegają pożądlivości i okrucieństwu, lecz starają się wyłącznie o dobro publiczne.”*

Przesłanie doktrynalne cytowanych tekstów było jasne:

Zabicie człowieka z polecenia władzy publicznej nie jest grzechem, gdy ofiarą zabójstwa jest człowiek winny i czyn ten został dokonany w okolicznościach wyłączających winę wspomnianej władzy. Za takie zaś okoliczności Urząd Nauczycielski Kościoła uznał te, które warunkują zaistnienie uprawnionej obrony, a ściślej mówiąc pomocy koniecznej ze strony władz publicznych (potrzeba ochrony życia niewinnych ludzi, powierzonych pieczy rządzących, a zagrożonych niesprawiedliwą agresją ze strony innych członków danej społeczności lub jej wrogów zewnętrznych). W ten sposób Urząd Nauczycielski Kościoła jednocześnie określił granice niekwestionowanej władzy „życia i śmierci” i pośrednio wskazał, że władze publiczne mogą z prawa Bożego grozić karą śmierci i wykonywać ją bez naruszenia V przykazania Bożego wyłącznie w sytuacji pomocy koniecznej.

Jest rzeczą wymowną, że Urząd Nauczycielski Kościoła na tym etapie rozwoju doktryny na temat kary śmierci nie użył do wyjaśnienia absolutnego charakteru V przykazania Bożego i prawa władz świeckich do stosowania kary śmierci znanej argumentacji św. Tomasza: *„Zabicie złoicy jest rzeczą dozwoloną, jeżeli jest to konieczne dla dobra wspólnego. Stąd też należy ono wyłącznie do tego, komu została powierzona piecza nad społecznością: jak wyłącznie do lekarza, któremu została powierzona troska o całe ciało, należy decyzja o odcięciu organu dotkniętego gangreną”*<sup>8</sup>. Tym samym Urząd Nauczycielski Kościoła zdystansował się nie tylko od głoszonej przez św. Tomasza zasady, że jednostka ma się do społeczności tak, jak część do całości, której powinna służyć i być jej podporządkowana<sup>9</sup>, lecz także od

---

<sup>8</sup> S. Th., II, II q. 64 a. 7.

<sup>9</sup> Zob. T. Ślipko, *Etyczne aspekty kary śmierci*, „Kościół i prawo”, t. VII, s. 34.

możliwości wykorzystania instytucji prawnej stanu wyższej konieczności do uzasadnienia stosowania kary śmierci.

### **3. Współczesne enuncjacje Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat kary śmierci**

Współcześnie wyjaśnienia depozytu wiary w kwestii kary śmierci Urząd Nauczycielski Kościoła podjął się najpierw w Katechizmie Kościoła Katolickiego<sup>10</sup>, a później w encyklice *Evangelium vitae*<sup>11</sup>.

Katechizm Kościoła Katolickiego, który Jan Paweł II uważa za owoc współpracy całego Episkopatu Kościoła katolickiego, został opracowany na życzenie Nadzwyczajnego Synodu Biskupów, który odbył się w Rzymie dnia 25 stycznia 1985 r., z okazji dwudziestej rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II. Papież Jan Paweł II zatwierdził integralny tekst katechizmu dnia 25 czerwca 1992 r., a wkrótce potem, 11 października 1992 r., promulgował go mocą konstytucji apostolskiej *Fidei depositum*.

Wykład nauki Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w sprawie kary śmierci został przedstawiony w katechizmie w artykule poświęconym piątemu przykazaniu Bożemu, w punkcie I, pod tytułem „Uprawniona obrona”, w ustępach oznaczonych numerami 2266 i 2267. Treść ustępu oznaczonego numerem 2266 jest następująca:

*„Ochrona wspólnego dobra społeczeństwa domaga się unieszkodliwienia napastnika. Z tej racji tradycyjne nauczanie Kościoła uznało za uzasadnione prawo i obowiązek prawowitej władzy publicznej do wymierzania kar odpowiednich do ciężaru przestępstwa, nie wykluczając kary śmierci w przypadkach najwyższej wagi. Z analogicznych racji sprawujący władzę mają prawo użycia broni w celu odparcia napastników zagrażających państwu, za które ponoszą odpowiedzialność.*

---

<sup>10</sup> Łaciński tekst typiczny został wydany przez Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1992; tekst polski, Pallottinum, Poznań 1994.

<sup>11</sup> Polski przekład tej encykliki ukazał się jako t. XII w serii wydawniczej „Biblioteka Niedzieli”, Częstochowa 1995.



*Pierwszym celem kary jest naprawienie nieporządku wywołanego przez wykroczenie. Gdy kara jest dobrowolnie przyjęta przez winowajcę, ma wartość zadośćuczynienia. Ponadto, kara ma na celu ochronę porządku publicznego i bezpieczeństwa osób. Wreszcie kara ma wartość leczniczą; powinna w miarę możliwości – przyczyniać się do poprawy winowajcy”.*

Z kolei w ustępie oznaczonym numerem 2267 zamieszczona została zasada moralna, sformułowana na użytek prawowitych władz publicznych, odpowiedzialnych za stosowanie kary śmierci: *„Jeżeli środki bezkrwawe wystarczają do obrony życia ludzkiego przed napastnikiem i do ochrony porządku publicznego oraz bezpieczeństwa osób, władza powinna stosować te środki, gdyż są bardziej zgodne z konkretnymi uwarunkowaniami dobra wspólnego i bardziej odpowiadają godności osoby ludzkiej”.*

Należy zauważyć, że powyższe sformułowania doktrynalne dotyczące kary śmierci zostały wkomponowane w całość rozważań na temat uprawnionej obrony, po wyjaśnieniu, że V przykazanie Boże zakazuje zamierzonego zabójstwa niewinnego człowieka (nr 2261) i przypomnieniu dodanego przez Chrystusa zakazu gniewu, nienawiści i odwetu oraz nakazu miłości nieprzyjaciół (nr 2262). Fakt takiego usytuowania rzeczonych sformułowań doktrynalnych nie jest bynajmniej błędem redakcyjnym, lecz stanowi podkreślenie jednoznacznego stanowiska Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, który współcześnie wyraźnie deklaruje, że prawowite władze publiczne mają moralne prawo posługiwania się karą śmierci tylko w sytuacji uprawnionej obrony.

Istotne dla pełnego zrozumienia stanowiska Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w kwestii kary śmierci jest więc to, jak wspomniany Urząd pojmuje uprawnioną obronę.

Przede wszystkim w ust. 2263 stwierdza się, że uprawniona obrona dotyczy osób i społeczności. Pojęcie zatem uprawnionej obrony, którym operuje Urząd Nauczycielski Kościoła, obejmuje swoim zakresem zarówno uznawaną powszechnie instytucję prawną koniecznej obrony, jak i tzw. pomoc konieczną. Pierwsza wchodzi w grę wtedy, gdy ktoś staje w obronie dobra własnego; druga, gdy ktoś broni cudzego dobra indywidualnego lub dobra

wspólnego społeczeństwa. O tę drugą postać uprawnionej ochrony chodzi w wypadku interwencji prawowitej władzy publicznej (państwa)<sup>12</sup>.

Z treści ust. 2263-2267 i kontekstu usytuowania instytucji uprawnionej pomocy koniecznej wynika, że według Urzędu Nauczycielskiego Kościoła tę obronę w wypadku władz publicznych uzasadnia wyłącznie bezprawny zamach na dobro wspólne społeczeństwa, skonkretyzowane jako ludzkie życie i porządek publiczny oraz bezpieczeństwo osób i państwa. Jednakże zadanie śmierci napastnikowi za zamach na te konkretne dobra prawne jest moralnie dozwolone (godziwe) tylko wówczas, gdy ich obrona jest bezwzględnie konieczna dla zachowania życia ludzi będących ofiarami niesprawiedliwej agresji<sup>13</sup>. Stąd też z punktu widzenia Urzędu Nauczycielskiego Kościoła nie można powołać się na pomoc konieczną, celem usprawiedliwienia wymiaru kary śmierci, jeżeli przedmiotem działania, którego skutkiem jest śmierć napastnika, nie byłaby przynajmniej pośrednia obrona życia niewinnego człowieka, względnie niewinnych ludzi i jeżeli do unieszkodliwienia agresora wystarczają bezkrwawe środki.

W katechizmowym opisie instytucji uprawnionej obrony Urząd Nauczycielski Kościoła posługuje się terminem „napastnik”. Zastosowanie tego terminu wskazuje, że zamach na wymienione dobra prawne (zwłaszcza zamach skierowany wprost na życie ludzkie), którego odparcie w ramach pomocy koniecznej jest poważnym obowiązkiem władz publicznych – powinien być zamachem bezpośrednim, czyli stwarzającym konkretne aktualne niebezpieczeństwo zaistnienia uszczerbku dla tych dóbr.

Gdy chodzi o stronę subiektywną bezprawnego zamachu i podjęcia pomocy koniecznej, Urząd Nauczycielski Kościoła zwraca uwagę, że *„uprawniona obrona osób i społeczności nie jest wyjątkiem od zakazu zabijania niewinnego człowieka, czyli dobrowolnego zabójstwa”*. Z jednej strony powstrzymuje się

<sup>12</sup> Według Katechizmu Kościoła Katolickiego (nr 1903) władza jest sprawowana w sposób prawowity tylko wtedy, gdy troszczy się o dobro wspólne danej społeczności i jeżeli do jego osiągnięcia używa środków moralnie dozwolonych.

<sup>13</sup> Doktryna katolicka widzi w uprawnionej obronie konflikt praw i uznaje, że w takiej sytuacji przeważa zagrożone prawo niewinnego. Por. F. Roberti, *De delictis et poenis*, t. I, cz. 1, *De delictis in genere*, Romae 1944, s. 191.

więc przed komentarzem, czy odpowiadający uprawnionej obronie zamach powinien być czynem zawinionym, czy też nie. Z drugiej zaś strony mocno podkreśla konieczność wystrzegania się woli zabicia przy jej podjęciu. W konsekwencji oznacza to, że jakkolwiek pomoc konieczna jest moralnie dozwolona w wypadku wszelkich bezprawnych zamachów – bez względu na to, czy pochodzą one od osób poczytalnych, czy też od osób dotkniętych brakiem używania rozumu lub nieodpowiedzialnych karnie za swoje czyny z uwagi na brak winy, np. działających w błędzie co do okoliczności faktycznej – to jednak prawowita władza publiczna podejmująca działania obronne w ramach pomocy koniecznej przeciwko tego rodzaju bezprawnym, bezpośrednim i rzeczywistym zamachom, nie może mieć innej intencji, jak tylko obronę zagrożonych dóbr prawnych, wśród których powinno być życie ludzkie. Takie postawienie sprawy przez Urząd Nauczycielski Kościoła współbrzmi z Chrystusowym zakazem odwetu (Mt 5, 21-22) i jest logiczne, ponieważ pomoc konieczna, która nie byłaby nacechowana intencją obrony dóbr prawnych, w tym niewinnego życia ludzkiego, z konieczności posiadałaby charakter zemsty, a nie obrony.

Nowością w stanowisku Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w kwestii kary śmierci, zajętem w Katechizmie Kościoła Katolickiego, jest także wyrażenie negatywnego stosunku do kary śmierci jako takiej. Z treści ust. 2266 wynika, iż Urząd Nauczycielski Kościoła nie uważa kary śmierci za zgodną z leczniczym celem kary, ponieważ jej wykonanie uniemożliwia poprawę winowajcy. Sformułowanie zaś ust. 2267 nie pozostawia cienia wątpliwości co do tego, że Urząd Nauczycielski Kościoła uważa ją za trudną do pogodzenia z konkretnymi uwarunkowaniami dobra wspólnego i godnością osoby ludzkiej.

Drugą ze współczesnych enuncjacji Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat kary śmierci zawiera encyklika Jan Pawła II *Evangelium vitae*, promulgowana 25 marca 1995 r. Jan Paweł II porusza w niej aż trzykrotnie problematykę tej kary. Pierwszy raz nawiązuje do niej w rozdziale I, poświęconym aktualnym zagrożeniom życia ludzkiego, w nr. 27, gdzie wskazuje na różne inicjatywy, zmierzające do jego ochrony. Odnośny fragment tego nr. brzmi następująco: „Do znaków nadziei trzeba także zaliczyć fakt, że w wielu

*kęgach opinii publicznej wzrasta nowa wrażliwość coraz bardziej przeciwna wojnie jako metodzie rozwiązywania konfliktów między narodami i coraz aktywniej poszukująca skutecznych sposobów powstrzymywania – choć ‘bez użycia przemocy’ – uzbrojonych agresorów. W tej samej perspektywie należy widzieć coraz powszechniejszy sprzeciw opinii publicznej wobec kary śmierci, choćby stosowanej jedynie jako narzędzie ‘uprawnionej obrony’ społecznej: sprzeciw ten wynika z przekonania, że współczesne społeczeństwo jest w stanie skutecznie zwalczać przestępczość metodami, które czynią przestępcę nieszkodliwym, ale nie pozbawiają go ostatecznie możliwości odmiany życia”.*

Drugi raz Jan Paweł II powraca do kwestii kary śmierci w rozdziale II, któremu nadał podtytuł „Chrześcijańskie orędzie o życiu”. Refleksja papieża dotyczy w tym wypadku aspektu historycznego kary śmierci. *„Trzeba oczywiście przyznać – pisze tam – że w Starym Testamencie ta wrażliwość na wartość życia, choć już tak wyraźna, nie ma jeszcze owej subtelności, wyrażonej w Kazaniu na Górze, czego świadectwem są niektóre aspekty prawodawstwa wówczas obowiązującego, które przewidywało dotkliwie kary cielesne, a nawet karę śmierci. Lecz to ogólne przesłanie, które zostanie udoskonalone przez Nowy Testament, jest stanowczym wezwaniem do uszanowania zasady nienaruszalności życia fizycznego i integralności osobistej [...]”* (*Evangelium vitae*, nr 40).

Po raz trzeci Jan Paweł II wypowiada się na temat kary śmierci w rozdziale III encykliki, noszącym tytuł „Nie zabijaj”, dokładniej mówiąc w nr.56, następującym po cennym dopowiedzeniu, którego brakowało w Katechizmie Kościoła Katolickiego, że pozbawienie życia napastnika na skutek zastosowania uprawnionej obrony *„należy przypisać samemu napastnikowi, który naraził się na nią swoim działaniem, także w sytuacji, kiedy nie ponosił moralnej odpowiedzialności ze względu na brak posługiwania się rozumem”*.

Na wstępie rzeczonego nr.56. Jan Paweł II wyraża opinię, że problem kary śmierci należy rozważać w perspektywie uprawnionej obrony i jednocześnie umieścić go *„w kontekście sprawiedliwości karnej, która winna coraz bardziej odpowiadać godności człowieka, a tym samym – w ostatecznej analizie – zamysłowi Boga względem człowieka i społeczeństwa”*. Następnie przechodzi do analizy celów kary jako takiej, w trakcie której wypowiada

zdanie, że „władza publiczna powinna przeciwdziałać naruszeniu praw osobowych i społecznych, wymierzając sprawcy odpowiednią do przestępstwa karę, jako warunek odzyskania prawa do korzystania z własnej wolności”. Przy wymiarze kar władza ta nie powinna według Jana Pawła II pomijać faktu, że „dla samego przestępcy kara stanowi bodziec i pomoc do poprawy oraz wynagrodzenia za winy” i „sięgać do najwyższego wymiaru, czyli do odebrania życia przestępcy, poza przypadkami absolutnej konieczności, to znaczy gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa. Dzisiaj jednak – stwierdza – dzięki coraz lepszej organizacji instytucji penitencjarnych, takie przypadki są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale”. Po tym jednym z najważniejszych sformułowań, zawartych w omawianej encyklice, odnoszącym się do kary śmierci, Jan Paweł II przypomina tekst zasady podanej w ust. 2267 Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Przytoczone powyżej sformułowania nasuwają pytanie: co nowego pod względem doktrynalnym wnosi do kwestii kary śmierci encyklika Jana Pawła II *Evangelium vitae* ?

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że zawarte w niej sformułowania nie odbiegają w swojej treści od tez postawionych w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Tak jednak nie jest. Encyklika Jana Pawła II *Evangelium vitae*, uwzględniając tzw. znaki czasów jako punkt odniesienia teologicznej refleksji Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (coraz powszechniejszy sprzeciw opinii publicznej wobec kary śmierci i coraz powszechniejsze zgłaszanie postulatów jak najbardziej ograniczonego jej stosowania albo wręcz całkowitego jej zniesienia), przynosi w przedmiocie kary śmierci dalsze istotne pogłębienie dotychczasowej doktryny Kościoła.

Nietrudno zauważyć, że Jan Paweł II za uzasadniony uważa sprzeciw opinii publicznej wobec kary śmierci. Co więcej, nazywa ruch na rzecz jej zniesienia „znakiem nadziei” i nie ukrywa osobistego przekonania, że współczesne społeczeństwo jest w stanie skutecznie zwalczać przestępczość metodami, które pozbawiają przestępcę możliwości szkodenia, bez odbierania mu szansy na odmianę życia. Poruszając się w tej optyce Jan Paweł II zwraca uwagę, że w przypadku uprawnionej obrony w grę wchodzi zarówno prawo do obrony życia, jak i obowiązek nieszkodzenia życiu drugiego człowieka.

Wyjaśnia, że moralnie niedopuszczalnym ekscysem intensywnym granic obrony koniecznej jest odebranie życia przestępcy – poza przypadkiem absolutnej konieczności. Tłumaczy, że przypadek taki zachodzi tylko wówczas, gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa. Tym samym wyraźnie uznaje, że kryterium zastosowania prawa do zadania śmierci przestępcy – w granicach pomocy koniecznej – przez prawowitą władzę publiczną jest brak bezkrwawych środków obrony społeczeństwa.

Z nauczania Jana Pawła II zawartego w encyklice *Evangelium vitae* jasno wynika, że jeżeli prawowite władze publiczne dysponują skutecznymi bezkrwawymi środkami obrony społeczeństwa przed przestępcami, nie wolno im z prawa Bożego orzekać i wymierzać kary śmierci w sytuacji pomocy koniecznej, a tym bardziej, gdy taka sytuacja nie istnieje. Inaczej mówiąc, władza karania śmiercią, o której mówi Rz 13,4, podlega aktualizacji tylko wtedy, gdy w sytuacji bezpośredniego zagrożenia dla bytu społeczeństwa prawowite władze publiczne nie są w stanie ochronić go przed przestępcami z braku możliwości wyzyskania bezkrwawych środków represji karnej.

#### **4. Ocena i znaczenie nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat kary śmierci**

Treść przedstawionych enuncjacji Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat kary śmierci oraz brak wyraźnego uznania ich za nieomyślne upoważniają do wyciągnięcia wniosku, że nauczanie to jest zwyczajne i nie ma charakteru nauki definitywnej.

Na obecnym etapie rozwoju doktryny Kościoła sprowadza się ono do następujących tez:

1) W żadnych okolicznościach nikt z ludzi, ani jakakolwiek władza ludzka nie ma moralnego prawa karać śmiercią niewinnego człowieka.

2) Nikomu z ludzi, ani też jakiegokolwiek władzy ludzkiej poza granicami uprawnionej obrony nie przysługuje prawo do orzeczenia i wymierzenia kary śmierci winnemu przestępcy.

3) W granicach uprawnionej obrony prawo do orzeczenia i wymierzenia kary śmierci winnemu przestępcy przysługuje tylko prawowitej władzy

publicznej, jeżeli: 1) bezpośrednio zagrożonym dobrem prawnym lub jednym z zagrożonych dóbr prawnych jest życie ludzkie; 2) władza ta nie dysponuje innymi środkami ochrony społeczeństwa.

4) Orzekanie i wymiar kary śmierci są czynami moralnie usprawiedliwionymi, gdy są spełniane w ramach uzasadnionej pomocy koniecznej z wyłączną intencją ochrony społeczeństwa.

Powyższe tezy są rezultatem teologicznej refleksji Urzędu Nauczycielskiego Kościoła nad treścią depozytu wiary, zawartym w spisany Słowie Bożym (Wj 20, 13; 23, 7; Mt 5, 21-29; Rz 13, 4) i Tradycji Kościoła. Łatwo zauważyć, że dotyczą one kwestii wymiaru kary śmierci, nie zaś jej stanowienia. Jednakże suponują to ostatnie i nie wzbraniają, aby kara ta została umieszczona w przepisach państwowego prawa karnego i służyła wymiarowi sprawiedliwości w sytuacji pomocy koniecznej.

Stanowisko Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, zajęte w kwestii kary śmierci, można uznać za zbieżne z dążeniami abolicjonistów<sup>14</sup>. Pokrywałoby się ono nawet całkowicie ze skrajnym abolicjonizmem, gdyby nie uznanie dopuszczalności kary śmierci w sytuacji pomocy koniecznej.

W nauce prawa polskiego K. Poklewski-Kozieł poddał w wątpliwość zasadność stanowiska Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w kwestii dopuszczalności wymiaru kary śmierci w ramach pomocy koniecznej, stwierdzając, że instytucji obrony koniecznej nie można łączyć z zagadnieniem karania<sup>15</sup>. Taka opinia jest jednak nieporozumieniem, ponieważ Urząd Nauczycielski Kościoła wiąże wymiar kary śmierci nie z instytucją obrony koniecznej, lecz z instytucją pomocy koniecznej. Jest to subtelna, ale istotna różnica. W wypadku zachodzenia obrony koniecznej rzeczywiście nie może być mowy o karaniu przez prawowitą władzę publiczną. Występuje w niej bowiem tylko obrońca własnego dobra prawnie chronionego i niesprawiedliwy napastnik.

---

<sup>14</sup> J. Jasiński oceniając stanowisko Urzędu Nauczycielskiego Kościoła stwierdza: „*Jeśli miałbym oddać w kilku słowach stanowisko Kościoła wobec stosowania kary śmierci we współczesnych społeczeństwach, powiedziałbym, że jest ono negatywne i najbliższe abolicji de facto*”. Zob. J. Jasiński, *Kościół wobec kary śmierci*, PiP nr 7/ 1995, s. 55-56.

<sup>15</sup> Zob. K. Poklewski-Kozieł, *Kościół katolicki a kara śmierci. Nowe elementy*, PiP nr 4/1994, s. 77-78.

Natomiast orzekanie kary przez prawowitą władzę publiczną, a następnie jej wykonanie i sytuacja pomocy koniecznej wzajemnie się nie wykluczają. Jest to wszakże możliwe, gdy niebezpieczeństwo wynikające z zachowania się przestępcy jest aktualne w chwili orzeczenia kary przez tę władzę. Kara wymierzona w takiej sytuacji spełnia podwójną rolę – jest zarówno odpłatą za dokonane przestępstwo, jak i zastosowanym przez prawowitą władzę publiczną sposobem zażegnania niebezpieczeństwa dla dóbr prawnych osób fizycznych podległych jej jurysdykcji. W konsekwencji jest więc możliwe także orzekanie i wymierzanie kary śmierci za dokonane przestępstwo w tego rodzaju sytuacji.

Należy zauważyć, że w stanowiskach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i abolicjonizmu zachodzi też różnica co do sposobu argumentacji. O ile bowiem abolicjonizm w uzasadnieniu swojego stanowiska przeciwnego karze śmierci odwołuje się do takich argumentów, jak: sprzeczność kary śmierci z prawem człowieka do życia i godnością człowieka, nieodwracalność kary śmierci w przypadku jej wykonania, sprzeczność z wychowawczym celem kary – o tyle Urząd Nauczycielski Kościoła uzasadnia nadto swój jednoznaczny sprzeciw wobec kary śmierci w warunkach zwyczajnego funkcjonowania prawowitej władzy publicznej tym, że jest ona sprzeczna z naturalnym i pozytywnym prawem Bożym.

Argumentacja Urzędu Nauczycielskiego Kościoła za niedopuszczalnością kary śmierci w zwyczajnych warunkach funkcjonowania prawowitej władzy publicznej i społeczeństwa, podobnie jak argumentacja abolicjonistów, ma podłoże aksjologiczne. Urząd Nauczycielski Kościoła dystansuje się tym samym od argumentacji retencjonistów, opartej na trudnych do zweryfikowania przesłankach społecznych, jak np. odstraszający walor kary śmierci.

Z nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła dotyczącego problemu kary śmierci płyną konkretne zobowiązania i wskazania dla wiernych:

- 1) Wszyscy wierni powinni zgodnie z przepisem kan. 752 KPK/1983 okazywać nauce Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w kwestii kary śmierci religijne posłuszeństwo rozumu i woli, a nadto unikać wszystkiego, co się z tą nauką nie zgadza.



2) Powinni czynnie włączyć się w ruch na rzecz ochrony życia ludzkiego i całkowitego zniesienia kary śmierci w zwyczajnych warunkach funkcjonowania prawowitej władzy publicznej i społeczeństwa. W szczególności katoliccy parlamentarzyści powinni optować za takim prawem, w którym nie byłoby miejsca na karę śmierci we wspomnianych warunkach.

3) Powinni unikać ducha zemsty i fałszywej wiary w skuteczność kary śmierci jako środka represji karnej.

4) Na wszystkich wiernych, a zwłaszcza duszpasterzach spoczywa obowiązek rzetelnego zaznajamiania ludzi dobrej woli z nauką Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, że kara śmierci jest moralnie niedopuszczalna w zwyczajnych warunkach funkcjonowania prawowitej władzy publicznej, a nawet w sytuacji pomocy koniecznej, jeżeli istnieją inne sposoby obrony społeczeństwa przed niesprawiedliwą agresją.